

Konsekwencje ataków USA i Izraela na Iran



VINCENT MORTIER

Dyrektor Inwestycyjny
Amundi



MONICA DEFEND

Dyrektorka Amundi
Investment Institute



ALESSIA BERARDI

Dyrektorka Makro-
ekonomiczna, Amundi
Investment Institute



ANNA ROSENBERG

Dyrektorka ds. Geopolityki,
Amundi Investment Institute

- *Kryzys irański potwierdza strukturalną zmianę, na którą zwracaliśmy uwagę – geopolityka znów staje się kluczowym czynnikiem kształtującym sytuację makroekonomiczną. Otoczenie coraz bardziej cechuje „kontrolowany chaos”, w którym wstrząsy powodują rotację i zróżnicowanie w miejsce jednolitego ukierunkowania rynku, o czym pisaliśmy w naszym najnowszym raporcie [Global Investment Views](#).*
- *Ropę naftową postrzegamy jako kanał transmisji dla gospodarki i rynków. Obecny poziom cen ropy uwzględnia ten szok. Bez trwałych zakłóceń w Cieśninie Ormuz osiągnięcie ceny ropy powyżej 100 USD jest mało prawdopodobne — co istotne, ewentualne dotarcie do tego poziomu uruchomiłoby mechanizmy korygujące: spadek popytu oraz wzrost ryzyka recesji szybko wyhamowałyby ten trend. Zasadniczo traktujemy to jako tymczasowy impuls stagflacyjny, a nie nowy supercykl cen ropy.*
- *Dopóki ropa płynie, dopóty jest to zaledwie chwilowa zmienność, a nie zmiana systemowa — przy czym potwierdza się, że obecnie geopolityka jest na stałe wpisana w cykl inwestycyjny. W krótkim okresie podsyca to ryzyko inflacji, wzmacnia dolara i potęguje zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi klasami aktywów. Zmienność cen energii, niepewność inflacyjna i różnice regionalne znów kształtują rynki.*
- *Importerzy ropy z Azji i gospodarek wschodzących stają w obliczu trudniejszych warunków finansowania i słabszego salda obrotów handlowych. Europa jest bardziej wrażliwa na ceny gazu ze względu na niższy poziom zapasów, lecz sytuacja powinna się unormować w kontekście sezonowości. Stany Zjednoczone są względnie odporne, korzystają bowiem ze statusu eksportera energii i napływu kapitału w poszukiwaniu bezpiecznej przystani.*
- *Konsekwencje dla inwestorów: złoto jest zdecydowanie zwycięzcą we wszystkich scenariuszach, zaś aktywa amerykańskie powinny pozostać względnie odporne. W gospodarkach wschodzących będą i zwycięzcy, i przegrani: importerzy ropy naftowej są najbardziej zagrożeni, zaś eksporterzy surowców mogą odnieść korzyści. Ryzyko kredytowe jest ograniczone, przy czym dotyczy przede wszystkim kredytobiorców o niższym ratingu.*

Jaki jest charakter ataku na Iran i jak może się rozwinąć sytuacja?

Charakter szoku – Stany Zjednoczone i Izrael przeprowadziły zakrojoną na szeroką skalę operację wojskową przeciwko Iranowi, której celem był ajatollah, infrastruktura reżimu oraz obiekty wojskowe. Uważamy, że jest to celowa eskalacja geopolityczna, ale jeszcze nie wojna regionalna.

Potencjalny rozwój sytuacji – W perspektywie krótkoterminowej (najbliższe dni i tygodnie) prawdopodobnie będziemy świadkami dalszych ataków, choć Iran utrzyma swoje zdolności obrony rakietowej. Niesie to podwyższone ryzyko odwetu, a rynki mogą zareagować głównie wzrostem zmienności. W perspektywie średnioterminowej rozwój sytuacji będzie zależeć od zaangażowania innych państw Zatoki Perskiej i sojuszników Iranu, ewentualnych zakłóceń w Cieśninie Ormuz oraz wewnętrznej niestabilności w Iranie.

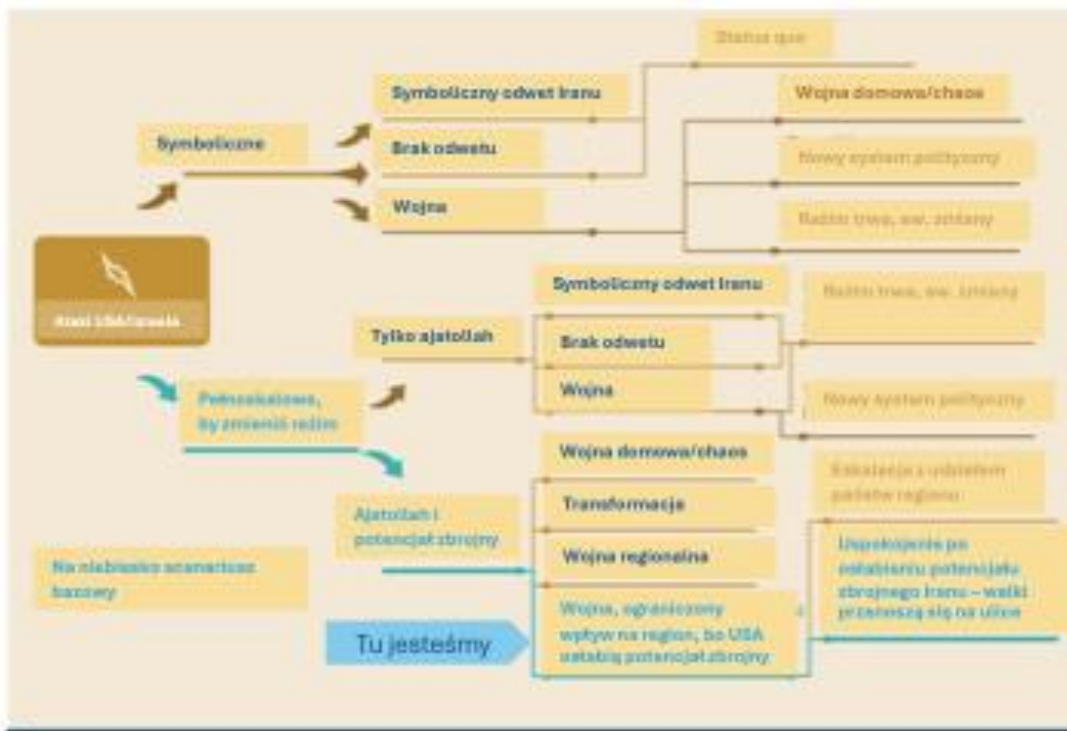
Dynamika regionalna wskazuje na ograniczone konsekwencje – Uważamy, że w skali regionalnej Hezbollah został osłabiony, a jednocześnie przewidujemy, że zaangażowanie innych sojuszników Iranu będzie ograniczone i zachowa wyłącznie charakter taktyczny. Ponadto kraje Zatoki Perskiej chcą szybkiego złagodzenia napięcia, ponieważ ich priorytetem jest stabilność gospodarcza. Poza tym regionem Rosja i Chiny również będą zachowywać ostrożność. Ogólnie rzecz biorąc, ryzyko eskalacji będzie występować, dopóki Iran będzie w stanie podejmować działania odwetowe i stawiać opór, ale motywacja innych głównych graczy sprzyja ograniczeniu kryzysu.

Trwałość konfliktu zależy od potencjału rakietowego Iranu. Wedle niektórych doniesień, potencjał rakietowy Iranu mógł już spaść o połowę. Obecne masowe ataki Iranu, polegające na ostrzale we wszystkich kierunkach, są prawdopodobnie oznaką trudnego położenia, a nie skoordynowaną strategią wojskową, przypominając stosowaną przez wycofującą się armię taktykę „spalonej ziemi”, czyli niszczenie wszystkiego, co możliwe, aby wywołać jak największy chaos.

Współautorzy

CLAUDIA BERTINO
FEDERICO CESARINI
DEBORA DELBO'
UJJWAL DHINGRA
LAURA FIOROT
LORENZO PORTELLI
GUY STEAR
AIDAN YAO

Eskalacja konfliktu z Iranem przebiega zgodnie z naszym scenariuszem bazowym



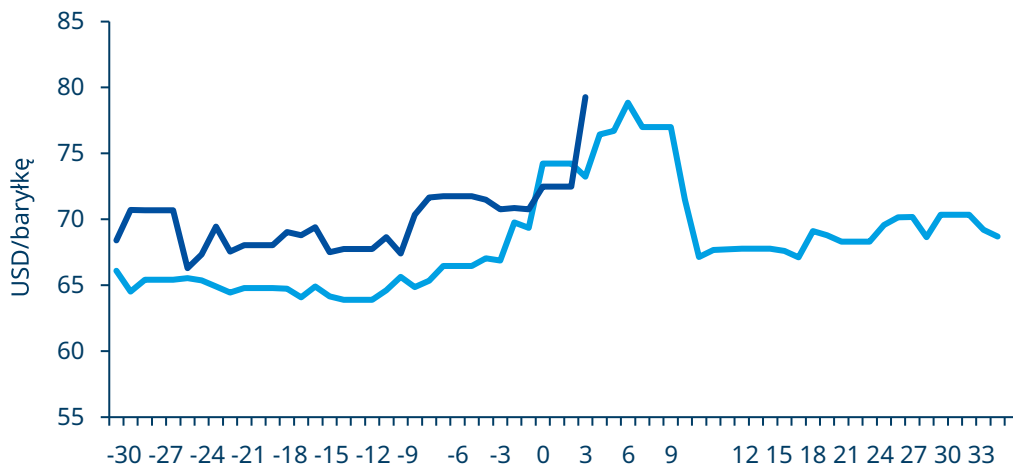
Źródło: Amundi Investment Institute, 2 marca 2026 r.

Jak zareagowały rynki?

Obecna sytuacja unaoacza wrażliwość rynku na geopolitykę i na wzrost cen ropy wraz z wyraźnym impulsem stagflacyjnym. Reakcja rynku jest typowa dla wcześniejszych wstrząsów energetycznych: ceny ropy rosną – cena baryłki ropy Brent skoczyła w weekend z 72 do 79 dolarów.

Kursy akcji spadają, główne indeksy tracą ponad 2% w Europie, w Japonii rynek zamknął dzień ze spadkiem indeksu Nikkei o 1,4%, ale rynek amerykański trzyma się niezłe. Popyt na bezpieczne aktywa wywindował cenę złota do nowego rekordowego poziomu około 5 390 USD i spowodował umocnienie się dolara amerykańskiego, natomiast rentowność obligacji na całym świecie rośnie w związku z postrzeganiem wyższym ryzykiem inflacji.

Reakcja pod kątem ceny ropy podobna jak w przypadku ataków w 2025 r.



0 = dzień ataku (13.06.2025 r., 28.02.2026 r.)

Źródło: Amundi Investment Institute, Bloomberg, 2 marca 2026 r.

„Gwałtowny wzrost cen ropy naftowej jest kluczowym aspektem weryfikacji scenariusza makroekonomicznego, gdyż przedłużający się szok działałby jak impuls stagflacyjny, powodując wzrost inflacji, zaostrzenie warunków finansowania i spowolnienie globalnego wzrostu gospodarczego.”

W najbliższym okresie najważniejszy będzie charakter szoku. Jeśli wzrost cen ropy będzie tymczasowy (nasz scenariusz bazowy), to obecna trajektoria — nadal sprzyjająca podejmowaniu ryzyka, z mocnym naciskiem na dywersyfikację i zabezpieczanie — pozostaje bez zmian.

Jakie są makroekonomiczne konsekwencje tej wojny?

W kontekście ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie, kluczowym aspektem weryfikacji scenariusza makroekonomicznego jest gwałtowny wzrost cen ropy naftowej. Przedłużający się szok naftowy działa jak impuls stagflacyjny — powoduje wzrost oczekiwań inflacyjnych, zaostrzenie warunków finansowania i spowolnienie globalnego wzrostu gospodarczego. Miałoby to szczególnie poważny wpływ na kraje Azji i Europy będące importerami netto ropy naftowej.

Jak dotąd, naloty spowodowały gwałtowny wzrost premii za ryzyko związane z ropą naftową w oczekiwaniu na bardziej długotrwałe zakłócenia w dostawach ropy. Premia za ryzyko, która w ostatnich tygodniach została już uwzględniona w cenach, uległa dalszym wzrostom do poziomu nieco powyżej 80 USD za baryłkę. Poważne, długotrwałe zakłócenia mogą spowodować skok ceny do poziomu 100 USD za baryłkę lub jeszcze wyżej.

Cieśnina Ormuz, przez którą przepływa 20% światowych dostaw ropy, została zablokowana wskutek nalotów. Sprzedaż irańskiej ropy — głównie do Chin — prawdopodobnie zostanie wstrzymana, a planowane zwiększenie wydobycia przez kraje OPEC+ oraz dostawy ropy rurociągiem z tego regionu nie wystarczą, aby zrekompensować utracone dostawy. Ma to również wpływ na inne towary: nawozy (wpływ na Indie, Brazylię, Australię), aluminium (z Bliskiego Wschodu do Europy), skroplony gaz ziemny (LNG) i złoto.

W szczególności:

- **Efekt stagflacyjny** – Jeśli cena ropy utrzyma się na poziomie około 100 dolarów, to globalna inflacja może wzrosnąć średnio o ponad 0,5%, a wzrost ceny ropy o każde kolejne 10 dolarów może oznaczać spadek globalnego wzrostu gospodarczego o 0,1–0,2 punktu procentowego. Czas trwania blokady Cieśniny Ormuz będzie miał kluczowe znaczenie dla ogólnego wpływu tej sytuacji.
- **Nie należy oczekiwać natychmiastowej reakcji w zakresie polityki pieniężnej** – Banki centralne będą analizować szok przy założeniu, że słabszy popyt pomoże schłodzić inflację. W tym sensie nasz scenariusz bazowy już zakłada kontynuację łagodzenia polityki pieniężnej przez banki centralne, które nadal mają pole do obniżek stóp procentowych. Niedawno przesunęliśmy na dalszą przyszłość oczekiwania kolejnych obniżek stóp procentowych przez Fed i EBC ze względu na dynamikę wzrostu gospodarczego/inflacji i obecnie nie przewidujemy żadnych zmian w tym harmonogramie.
- **W ujęciu regionalnym będą zarówno zwycięzcy, jak i przegrani.** Dynamika warunków handlowych będzie sprzyjać eksporterom netto ropy naftowej na rynkach wschodzących. Azjatyccy importerzy ropy naftowej są bardziej narażeni na ryzyko.
- **Chiny** dysponują rezerwami i alternatywnymi źródłami energii, a jednocześnie przechodzą szybki proces elektryfikacji. Chiny są również najważniejszym odbiorcą irańskiej ropy, choć Iran nie jest dla Chin zbyt dużym dostawcą, mimo że irańska ropa jest tańsza.
- **W przypadku Indii** wpływ importu netto ropy naftowej na budżet i rachunek bieżący powinien być mniej dotkliwy, niż miało to miejsce w przeszłości. Udział ropy naftowej w koszyku CPI jest niski w porównaniu z innymi krajami (6%), dlatego też wpływ na inflację powinien być słabszy. Przy ograniczonej transmisji inflacji indyjski bank centralny powinien utrzymać neutralne nastawienie, uważnie obserwując wpływ na dynamikę wzrostu gospodarczego. Co ważne, takie czynniki jak niższe amerykańskie cła, ważniejsze umowy handlowe z innymi krajami, jak również zaangażowanie w konsolidację fiskalną, potwierdzają nasze założenia dla Indii z długoterminowej perspektywy strukturalnej.
- **Europa nie jest tak mocno uzależniona od gazu z Bliskiego Wschodu, jak Azja**, ale zapasy gazu w Europie tej zimy są mniejsze niż w ostatnich latach, co wyjaśnia dzisiejszą reakcję cen gazu w Europie (+27%). Europa jest podatna na wzrost cen ropy i gazu, a niektóre kraje, jak Niemcy, nie rozwiązały jeszcze kwestii swojej zależności energetycznej. Bardziej strukturalny scenariusz blokady miałby wyraźnie większy wpływ na poziomie makroekonomicznym w przypadku Chin i Indii.

Podsumowując, nasze prognozy makroekonomiczne pozostawiamy bez zmian, ponieważ scenariusz bazowy zakłada tymczasowość wzrostu cen ropy. Najważniejszym wnioskiem dla rynków jest to, że narracja dotycząca dezinflacji brzmi obecnie mniej przekonująco, a nastawienie Fedu może być już mniej gołębie.

„Obecna sytuacja potwierdza przejście w kierunku świata, w którym geopolityka napędza ryzyko inflacji i prowadzi do większego zróżnicowania pomiędzy poszczególnymi klasami aktywów”.

Jakie są konsekwencje tej wojny dla inwestorów?

Z perspektywy poszczególnych klas aktywów, złoto potwierdziło swoją rolę jako strukturalny element dywersyfikacji, przy czym ogólnie preferowane są surowce i waluty krajów producentów surowców. Ryzyko kredytowe pozostaje na ograniczonym poziomie, zaś bardziej wrażliwe są instrumenty o niższej jakości kredytowej. Selekcja staje się coraz bardziej istotna. Dotyczy to w szczególności rynków wschodzących, gdzie w obecnej fazie najbardziej narażeni są importerzy ropy naftowej. Poniżej przedstawiamy bardziej szczegółowe opinie na temat poszczególnych klas aktywów:

- **Instrumenty o stałym dochodzie** – W lutym rentowność instrumentów o stałym dochodzie spadała w wyniku obaw co do wyceny akcji, wzrostu gospodarczego i rosnącego ryzyka geopolitycznego. Rentowność 10-letnich obligacji amerykańskich spadła poniżej 4%, osiągając najniższy poziom od początku roku. Po atakach rentowność wzrosła w całym przedziale krzywej w związku z obawami co do ponownego przyspieszenia inflacji. Wyższa cena ropy komplikuje narrację wokół łagodzenia polityki pieniężnej – cena ropy na poziomie około 80 USD może powodować opóźnienie obniżek stóp procentowych i wyższy poziom oczekiwań inflacyjnych, jeśli natomiast cena ropy przekroczy poziom 100 USD, możemy mieć do czynienia ze scenariuszem unikania ryzyka, co doprowadzi do spadku długoterminowych rentowności. **Ogólnie rzecz biorąc, pozostajemy ostrożni w stosunku do amerykańskiej duracji**, ponieważ wzrosły są zaawansowane, a podaż silna. **Nadal szukamy możliwości dywersyfikacji w formie japońskich i europejskich obligacji, szczególnie w krajach peryferyjnych.** Spready na rynkach kredytowych nieznacznie rosną, ponieważ rynki są coraz bardziej selektywne.
- **Akcje** – Na rynkach akcji obserwujemy silną rotację. Sektor energetyczny odnotowuje wzrosty, podczas gdy sektory bardziej cykliczne znalazły się pod presją. W ujęciu regionalnym amerykański rynek akcji może w perspektywie krótkoterminowej odnieść korzyści, gdyż jest mniej zależny od zagranicznej energii w porównaniu z Europą czy Japonią, które również mają za sobą niezłe wyniki na rynkach. Ponadto, ponieważ przedsiębiorstwa przemysłowe są użytkownikami energii, mogą one również w najbliższym czasie odczuwać trudności. Jednak podstawowe trendy sprzyjające przedsiębiorstwom przemysłowym i globalnej dywersyfikacji utrzymują się w miarę przejścia do kolejnej fazy fali technologicznej — od zastosowań sztucznej inteligencji w języku (modele LLM) do rozwoju sztucznej inteligencji w świecie fizycznym. W związku z tym, obecne ruchy na rynkach mogą otwierać możliwości dalszego inwestowania w strategicznych zwycięzców, takich jak przedsiębiorstwa przemysłowe.
- **USD** – Gwałtowny wzrost ceny ropy jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, aby dolar amerykański osiągnął swoje minimum i by odwróciła się strukturalna tendencja osłabiania się tej waluty. W tym celu konieczny jest wzrost rentowności amerykańskich obligacji przed wzrostem oczekiwań inflacyjnych — czyli rynek musi uwierzyć, że obecny szok zmusi Fed do ścisłej kontroli inflacji, tak jak miało to miejsce w 2022 r. Nasza strategiczna prognoza pozostaje niezmienna — spodziewamy się osłabienia dolara amerykańskiego w oparciu o stromienie krzywej dochodowości i rosnącą popularność alternatyw dla aktywów amerykańskich.
- **Rynki wschodzące stanowią niejednorodną grupę**, w której pojawiają się zwycięzcy (przy czym chodzi nie tylko o cenę ropy, ale szerzej o surowce, co będzie korzystne dla niektórych krajów). Na poziomie sektorowym w gospodarkach wschodzących sektor energetyczny i obronny może osiągnąć lepsze wyniki dzięki wyższym cenom ropy i zwiększonym wydatkom na obronność, natomiast sektory cykliczne związane z konsumpcją (technologia, handel detaliczny, motoryzacja) mogą ucierpieć z powodu spowolnienia popytu konsumenckiego i rosnących kosztów produkcji. W przypadku instrumentów dłużnych z rynków wschodzących, kluczowe znaczenie będzie miała cena ropy naftowej i wzrost zmienności, ponieważ każdy okres zwiększonego unikania ryzyka negatywnie wpływa na kraje o niskim ratingu kredytowym. Oznacza to, że będziemy obserwować większe spready (obecny poziom jest zgodny z wartością godziwą, ale w niektórych przypadkach może dojść do wyprzedzący) i większe trudności związane z refinansowaniem. Waluty krajów importujących ropę naftową są najbardziej narażone na ryzyko, zaś waluty krajów eksportujących ropę naftową będą bardziej odporne.
- **Docelowa cena ropy bez zmian** – Uzasadnione jest oczekiwanie zmienności i wzrostu ceny ropy, nawet jeśli obecny jej poziom uwzględnia już ryzyko geopolityczne i potencjalne zakłócenia dostaw. W momencie powstania niniejszego raportu, czyli dnia 2 marca, cena ropy Brent osiągnęła już poziom bliski 80 USD za baryłkę. Utrzymujemy nasz docelowy przedział cenowy (na ten rok) na poziomie 60–70 USD za baryłkę, pod warunkiem, że infrastruktura naftowa Iranu nie ulegnie zniszczeniu, a Cieśnina Ormuz nie zostanie istotnie zablokowana. Ponadto OPEC może ogłosić dalszy wzrost produkcji w nadchodzących miesiącach, zapewniając dodatkową poduszkę bezpieczeństwa i zapobiegając znaczącym zakłóceniom dostaw. W przypadku metali szlachetnych, złoto jest wyraźnym zwycięzcą we wszystkich scenariuszach – potwierdzamy, że wspierac je będzie popyt na ochronę przed ryzykiem geopolitycznym.

Wnioski

Escalacja konfliktu na Bliskim Wschodzie potwierdza powstanie sytuacji „kontrolowanego chaosu”, w której geopolityka znów stała się głównym czynnikiem makroekonomicznym, zmienność kosztu energii jest kluczowym czynnikiem kształtującym ceny, a korelacje między aktywami pozostają niestabilne. Różnice między krajami i sektorami będą się nasilać. Ostatecznie kluczową kwestią nie jest ryzyko eskalacji konfliktu zbrojnego, ale to, czy zakłócenia dostaw ropy naftowej będą miały charakter trwały. Dopóki dostawy trwają, rynki są narażone raczej na ciągłą zmienność, a nie na strukturalny szok dekonjunkury. Jednak obecna sytuacja unaoocznia przejście w kierunku świata, w którym geopolityka systematycznie napędza ryzyko inflacji i zwiększa zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi klasami aktywów.

Amundi Investment Institute

W coraz bardziej złożonym i zmieniającym się świecie, inwestorzy muszą lepiej rozumieć swoje otoczenie i ewolucję praktyk inwestycyjnych, aby decydować o alokacji aktywów i budować swoje portfele.

Otoczenie to obejmuje aspekty gospodarcze, finansowe, geopolityczne, społeczne i środowiskowe. Aby sprostać tym wymaganiom, Grupa Amundi utworzyła Amundi Investment Institute. To niezależna platforma badawcza, która ogniskuje działania Grupy Amundi w zakresie badań, strategii rynkowych, tematów inwestycyjnych i doradztwa w obszarze alokacji aktywów pod jednym szyldem: Amundi Investment Institute. Jej celem jest tworzenie i upowszechnianie publikacji badawczych oraz publikacji dotyczących intelektualnego przywództwa, tak by przewidywać zmiany i wprowadzać innowacje z korzyścią zarówno dla zespołów inwestycyjnych, jak i klientów.

Więcej informacji na stronie www.amundi.com oraz w mediach społecznościowych

Ważne informacje

Niniejszy dokument ma charakter wyłącznie informacyjny. Niniejszy dokument nie stanowi oferty sprzedaży, zaproszenia do składania ofert zakupu ani rekomendacji jakichkolwiek papierów wartościowych lub innych produktów lub usług. Wszelkie papiery wartościowe, produkty lub usługi, o których mowa w niniejszym dokumencie, mogą nie być zarejestrowane do sprzedaży przez właściwy organ w jurysdykcji użytkownika i mogą nie podlegać regulacjom ani nadzorowi ze strony organu rządowego lub podobnego organu w jurysdykcji użytkownika. Wszelkie informacje zawarte w niniejszym dokumencie mogą być wykorzystywane wyłącznie do użytku wewnętrznego, nie mogą być powielane ani rozpowszechniane w żadnej formie i nie mogą być wykorzystywane jako podstawa lub składnik żadnych instrumentów finansowych, produktów czy indeksów. Ponadto żadna część niniejszego dokumentu nie ma na celu udzielania porad podatkowych, prawnych czy inwestycyjnych. O ile nie wskazano inaczej, wszystkie informacje zawarte w niniejszym dokumencie pochodzą od Amundi Asset Management S.A.S. i są aktualne na dzień 2 marca 2026 r. Dywersyfikacja nie gwarantuje zysku ani nie chroni przed stratą. Niniejszy dokument jest przekazany bez żadnych gwarancji, zaś użytkownik tych informacji ponosi całkowite ryzyko związane z ich wykorzystaniem. Dane historyczne i analizy nie powinny być traktowane jako wskazówka czy gwarancja przyszłych wyników, prognoz lub przewidywań. Poglądy wyrażone na temat trendów rynkowych i gospodarczych są poglądami autora i niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko Amundi Asset Management S.A.S. Mogą one ulec zmianie w dowolnym momencie w zależności od warunków rynkowych i innych czynników. Nie ma również gwarancji, że kraje, rynki lub sektory osiągną oczekiwane wyniki. Poglądów tych nie należy traktować jako porady inwestycyjnej, rekomendacji dotyczącej papierów wartościowych ani wskazówki dotyczącej obrotu jakimkolwiek produktem Amundi. Inwestowanie wiąże się z ryzykiem, w tym ryzykiem rynkowym, politycznym, płynnościowym i walutowym. Ponadto Amundi w żadnym wypadku nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody bezpośrednie, pośrednie, szczególne, przypadkowe, karne, wynikowe (w tym między innymi utracone zyski) lub inne szkody wynikające z korzystania z niniejszego dokumentu.

Data publikacji: 2 marca 2026 r.

Numer referencyjny dokumentu: 5264498

Dokument wydany przez Amundi Asset Management, „société par actions simplifiée”- SAS z kapitałem w wysokości 1 143 615 555 EUR – Zarządzający portfelem regulowany przez AMF pod numerem GP04000036 – Siedziba główna: 91-93 boulevard Pasteur – 75015 Paryż – Francja – 437 574 452 RCS Paryż – www.amundi.com.

REDAKTORZY NACZELNI

MONICA DEFEND

Dyrektorka Amundi Investment Institute

VINCENT MORTIER

Dyrektor Inwestycyjny Amundi

REDAKTORZY

CLAUDIA BERTINO

Dyrektorka ds. Analiz Inwestycyjnych, Publikacji i Rozwoju Klientów, Amundi Investment Institute

LAURA FIOROT

Dyrektorka Działu Analiz Inwestycyjnych i Obsługi Klienta, Amundi Investment Institute

ZASTĘPCY REDAKTORA

UJJWAL DHINGRA

Starszy specjalista, Dział Analiz Inwestycyjnych i Obsługi Klienta, Amundi Investment Institute



**HUBERT
KMIECIK**

Dyrektor inwestycyjny
Amundi Polska TFI S.A.

Komentarz dotyczący funduszy zarządzanych przez Amundi Polska TFI S.A.

Ostatnie wydarzenia geopolityczne nie pozostają bez wpływu na rynki finansowe, a tym samym na fundusze zarządzane przez Amundi Polska TFI S.A. Widoczna jest bardzo wyraźna zmiana podejścia inwestorów do aktywów ryzykownych. Kapitał, poszukując „bezpiecznej przystani”, powoduje spadek cen m.in. akcji i ucieka w aktywa dolarowe, powodując wzrost wartości amerykańskiej waluty. Ze względu na charakter konfliktu, gwałtownie wzrosły notowania ropy, powodując obawy o dalszą ścieżkę inflacji. Inwestorzy zastanawiają się, czy oczekiwane obniżki stóp procentowych nie zostaną opóźnione. Sytuacja ta spowodowała wyprzedzący na rynku obligacji (głównie stałokuponowych, o długim terminie zapadalności, które w ostatnim czasie bardzo mocno zyskiwały). Mocny dolar nie jest też dobrą wiadomością dla gospodarek krajów wschodzących.

Zachowanie rynków finansowych w najbliższym czasie zależeć więc będzie od rozwoju konfliktu na Bliskim Wschodzie. Na ryzyka geopolityczne oraz możliwość wystąpienia korekty na rynkach wskazywaliśmy wielokrotnie w trakcie ostatnich spotkań. W takich sytuacjach nie warto podejmować emocjonalnych decyzji, a raczej patrzeć na dłuższy horyzont inwestycyjny. Poniżej przedstawiamy krótkoterminowy wpływ na poszczególne subfundusze.

Subfundusz Amundi Ostrożny Inwestor – ze względu na obecne pozycjonowanie subfunduszu na rynku obligacji wpływ jest bardzo niewielki i ogranicza się do skutków korekty na cenach obligacji zmiennokuponowych. Wspomniana korekta wynika z chwilowego wzrostu premii za ryzyko na polskim rynku, co wpływa na rynkową wycenę papierów, przy jednoczesnym zachowaniu ich wysokiej dochodowości odsetkowej. Mniejsza liczba obniżek stóp procentowych może potencjalnie służyć wyższej rentowności portfela w przyszłości.

Subfundusz Amundi Obligacji Polskich – ze względu na obecne pozycjonowanie subfunduszu na rynku obligacji wpływ jest umiarkowany i wynika ze skutków korekty na cenach obligacji zmiennokuponowych. Subfundusz posiada również ekspozycję na obligacje stałokuponowe (co jest obecnie negatywne), ale nie jest on bardzo wysoki. Mniejsza liczba obniżek stóp procentowych może potencjalnie służyć wyższej rentowności portfela w przyszłości.

Subfundusz Amundi Stabilnego Wzrostu – ze względu na obecne pozycjonowanie subfunduszu na rynku obligacji wpływ jest umiarkowany i wynika ze skutków korekty na cenach obligacji zmiennokuponowych. Subfundusz posiada również ekspozycję na obligacje stałokuponowe (co jest obecnie negatywne), ale nie jest on bardzo wysoki. Mniejsza liczba obniżek stóp procentowych może potencjalnie służyć wyższej rentowności portfela w przyszłości. Negatywny wpływ rynku akcji polskich (benchmark 25%).

Subfundusz Amundi Globalnych Perspektyw Konserwatywny – negatywny wpływ związany z ekspozycją na globalne rynki obligacji. Ekspozycja na rynek obligacji korporacyjnych polskich jest lekko negatywna. Część portfela zainwestowana na rynku polskich obligacji skarbowych jest głównie poprzez obligacje zmiennokuponowe, więc wpływ jest umiarkowany.

Pozostałe subfundusze (ekspozycja na rynki akcyjne) – ze względu na obecne odejście inwestorów od aktywów ryzykownych, wpływ konfliktu jest negatywny i należy oczekiwać spadku wycen funduszy. Mając na uwadze dobrą kondycję gospodarki światowej (w tym bardzo dobrą w Polsce), korektę na rynkach należy traktować jako normalną i oczekiwaną sytuację. Z perspektywy inwestora długoterminowego (a tak należy podchodzić do takich inwestycji), spadki na rynkach nie powinny

Ważne informacje

Jest to informacja reklamowa. Przed podjęciem ostatecznych decyzji inwestycyjnych należy zapoznać się z prospektem informacyjnym funduszu inwestycyjnego Amundi Parasolowy FIO oraz prospektem informacyjnym funduszu inwestycyjnego Amundi Stars SFIO, a także KID (Key Information Document) dostępnymi w punktach dystrybucji funduszy, w siedzibie Amundi Polska TFI S.A. oraz na www.amundi.pl. Dokumenty te sporządzone zostały w języku polskim. Streszczenie praw uczestników Funduszy zawarte jest w odpowiednich postanowieniach Prospektu Informacyjnego (Rozdział: Dane o Funduszu, pkt Prawa Uczestników Funduszu). Materiał został przygotowany przez Amundi Polska TFI S.A. (dalej „Amundi Polska”) przy dołożeniu należytej staranności i zgodnie z jego najlepszą wiedzą oraz przekonaniem. Wszelkie informacje zawarte w materiale pochodzą ze źródeł własnych Amundi Polska lub źródeł zewnętrznych uznanych przez Amundi Polska za wiarygodne, lecz nie istnieje gwarancja, iż są one wyczerpujące i w pełni odzwierciedlają stan faktyczny. Amundi Polska nie może zagwarantować poprawności i kompletności informacji zawartych w niniejszym materiale i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku jego wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem. Wszelkie opinie i oceny wyrażane w niniejszym materiale są opiniami i ocenami Amundi Polska lub jej doradców będącymi wyrazem ich najlepszej wiedzy popartej informacjami z kompetentnych rynkowych źródeł, obowiązującymi w chwili sporządzania niniejszego materiału. Materiał nie jest przeznaczony do publicznego odtwarzania w jakiegokolwiek formie bez uprzedniej zgody Amundi Polska. Przedstawiony dokument nie jest prawnie wiążącym źródłem informacji o funduszach inwestycyjnych, a stanowi wyłącznie materiał poglądowy o charakterze reklamowym. Dokument nie stanowi oferty świadczenia usługi doradztwa inwestycyjnego ani rekomendacji inwestycyjnej, jak również nie zwalnia adresata z konieczności dokonania własnej oceny. Materiał nie stanowi także wystarczającej podstawy do podjęcia decyzji inwestycyjnej w jakiejkolwiek instrumenty finansowe, gdyż nie zawiera pełnych informacji niezbędnych do oceny ryzyka związanego z inwestycją w jednostki uczestnictwa funduszy. Amundi Polska ani zarządzane przez nie fundusze inwestycyjne (Fundusze) nie gwarantują osiągnięcia celów inwestycyjnych ani uzyskania podobnych do historycznych wyników w przyszłości. Fundusze mogą lokować powyżej 35% wartości aktywów poszczególnych subfunduszy w papierach wartościowych emitowanych, poręczanych lub gwarantowanych przez Skarb Państwa, Narodowy Bank Polski, jednostkę samorządu terytorialnego, państwo członkowskie Unii Europejskiej, jednostkę samorząd w terytorialnego państwa członkowskiego, państwo należące do OECD lub międzynarodową instytucję finansową, której członkiem jest Rzeczpospolita Polska lub co najmniej jedno państwo członkowskie. Lokowanie środków w funduszach obarczone jest ryzykiem inwestycyjnym, określonym w Prospekcie, a wartości jednostek uczestnictwa funduszy mogą ulegać znacznym wahanom w czasie. Uczestnik funduszu musi się liczyć z możliwością utraty przynajmniej części wpłaconych środków. Szczegółowe informacje na temat funduszy, w tym opis czynników ryzyka i zasad sprzedaży jednostek uczestnictwa funduszy zawierają Prospekt Informacyjny oraz Kluczowe Informacje dla Inwestorów. Amundi Polska jest podmiotem nadzorowanym przez Komisję Nadzoru Finansowego i prowadzi działalność w oparciu o zezwolenie KNF. Amundi Polska Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Żwirki i Wigury 18A, 02-092 Warszawa, spółka zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców prowadzonym przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIV Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000457486, posiadająca kapitał zakładowy 76.461.700,00 złotych w pełni opłacony, NIP 527-269-30-89.